

POSTANOWIENIE

Dnia 22 stycznia 2019 r.

Sąd Najwyższy w składzie:

SSN Marek Dobrowolski (przewodniczący)

SSN Oktawian Nawrot

SSN Marek Siwek (sprawozdawca)

w sprawie ze skargi M. Sp. z o.o.

z udziałem Skarbu Państwa - Prezesa Sądu Apelacyjnego w [...]

na przewlekłość postępowania Sądu Apelacyjnego w [...] w sprawie

VI ACa [...],

po rozpoznaniu na posiedzeniu niejawnym w Izbie Kontroli Nadzwyczajnej i Spraw Publicznych w dniu 22 stycznia 2019 r.,

I. stwierdza, że w sprawie VI ACa [...] Sądu Apelacyjnego w [...] nastąpiła przewlekłość postępowania,

II. zasądza od Skarbu Państwa - Sądu Apelacyjnego w [...] na rzecz M. Spółki z o.o. 2000 (dwa tysiące) zł,

III. zasądza od Skarbu Państwa - Sądu Apelacyjnego w [...] na rzecz M. Spółki z o.o. 240 (dwieście czterdzieści) zł z tytułu kosztów zastępstwa procesowego,

IV. nakazuje zwrot M. Spółce z o.o. 200 (dwieście) zł tytułem uiszczonej opłaty od skargi,

V. oddala skargę w pozostałym zakresie.

UZASADNIENIE

W dniu 5 listopada 2018 r. pełnomocnik powoda „M.” Sp. z o.o. wniósł skargę o stwierdzenie, że w postępowaniu nastąpiło naruszenie jej prawa do rozpoznania sprawy bez nieuzasadnionej zwłoki. Wniósł o:

1. stwierdzenie, że w postępowaniu toczącym się przez Sąd Apelacyjny w [...] VI ACA [...], nastąpiła przewlekłość postępowania,
2. wydanie Sądowi Apelacyjnemu w [...] zalecenia wyznaczenia terminu rozprawy w ciągu 14 dni od doręczenia orzeczenia uwzględniającego skargę, który przypadał będzie nie dalej niż na 2 miesiące od doręczenia tego orzeczenia,
3. przyznanie skarżącemu od Skarbu Państwa (Sądu Apelacyjnego w [...]), sumy pieniężnej w wysokości 10 000 zł,
4. rozstrzygnięcie o kosztach niniejszego postępowania według norm przepisanych.

W uzasadnieniu wskazał, że akta sprawy wpłynęły do Sądu Apelacyjnego w [...] w dniu 7 sierpnia 2017 r., zaś Sąd ten, prócz doręczenia pozwanej odpisu odpowiedzi na apelację, nie podjął żadnych innych czynności procesowych. Rozprawa odwoławcza nie została wyznaczona pomimo upływu 14 miesięcy od wpływu sprawy do Sądu Apelacyjnego w [...].

Powodowa spółka wykazała się w toku postępowania starannością tak, aby postępowanie mogło być prowadzone sprawnie i szybko, zaś rozstrzygnięcie w tej sprawie ma dla tej spółki istotne znaczenie.

Prezes Sądu Apelacyjnego w [...] wniosła o oddalenie skargi podnosząc, iż nie tylko okres czasu, jaki upłynął od wpływu sprawy do Sądu Apelacyjnego, świadczy o tym, czy doszło do przewlekłości postępowania w sprawie. W Sądzie Apelacyjnym w [...] okres oczekiwania na rozpoznanie sprawy jest znacznie dłuższy, aniżeli 12 miesięcy, a nakaz rozpoznania spraw według kolejności wpływu powoduje, że zasadniczo nie ma możliwości odstępstwa od tego nakazu. Minister Sprawiedliwości jest natomiast odpowiedzialny za podjęcie działań, niezbędnych dla zapewnienia realizacji celów i zadań w sądownictwie. Wskazała też, że żądanie zasądzenia należności nie zostało w żaden sposób udokumentowane.

Sąd Najwyższy zważył, co następuje:

Skarga jest zasadna w części.

Zgodnie z treścią art. 2 ust. 2 ustawy z dnia 17 czerwca 2004 r. o skardze na naruszenie prawa strony do rozpoznania sprawy w postępowaniu przygotowawczym prowadzonym lub nadzorowanym przez prokuratora i postępowaniu sądowym bez nieuzasadnionej zwłoki (Dz.U. z 2018 r., poz. 75), zwanej dalej ustawą, dla stwierdzenia, czy w sprawie doszło do przewlekłości postępowania, należy w szczególności ocenić terminowość i prawidłowość czynności podjętych przez sąd w celu wydania rozstrzygnięcia kończącego postępowanie.

Sąd Okręgowy w W. rozstrzygnął sprawę z powództwa „M.” Spółki z o.o. z s. w W. przeciwko A. W. wyrokiem w dniu 16 grudnia 2016 r. (k. 337), zaś apelacja pozwanej została wniesiona w dniu 17 lutego 2017 r. Na skutek apelacji sprawę przedstawiono Sądowi Apelacyjnemu w [...], gdzie została zarejestrowana w dniu 7 sierpnia 2017 r. (k. 470). Termin rozprawy odwoławczej został wyznaczony na dzień 5 grudnia 2018 r. Oznacza to, że pomiędzy wpływem sprawy do Sądu Apelacyjnego w [...] a zarządzeniem o wyznaczeniu rozprawy odwoławczej upłynęło niespełna 16 miesięcy.

Choć ustawa nie określa wyraźnie, jaki okres oczekiwania na rozpoznanie sprawy należy uznać za nieuzasadnioną zwłokę, to w dotychczasowym orzecznictwie Sądu Najwyższego trafnie przyjmowano, że o przewlekłości postępowania apelacyjnego można zasadniczo mówić w przypadku bezczynności sądu drugiej instancji polegającej na niewyznaczeniu rozprawy apelacyjnej, która trwa co najmniej 12 miesięcy (zob. np. postanowienia Sądu Najwyższego z dnia 12 maja 2005 r., III SPP 96/05, OSNP 2005 nr 23, poz. 384; z dnia 16 marca 2006 r., III SPP 10/06, OSNP 2007 nr 7-8, poz. 120 oraz z dnia 21 marca 2006 r., III SPP 13/06, OSNP 2007 nr 7-8, poz. 121). W niniejszej sprawie, jak wcześniej wskazano, przez okres niespełna 16 miesięcy od wpływu sprawy do sądu odwoławczego nie odbyła się rozprawa apelacyjna. Tak długi czas oczekiwania na rozpoznanie

apelacji uzasadnia stwierdzenie, że w sprawie doszło do naruszenia prawa skarżącego do rozpoznania jego sprawy bez nieuzasadnionej zwłoki.

Należy jednocześnie stwierdzić, że zgodnie z treścią art. 2 ust. 2 zd. drugiej ustawy dokonując oceny, czy w sprawie doszło do przewlekłości postępowania, uwzględnia się łączny dotychczasowy czas postępowania, niezależnie od tego, na jakim etapie skarga została wniesiona.

Powództwo w sprawie, w której stwierdzenia przewlekłości domaga się skarżąca spółka, zostało wytoczone w dniu 17 lutego 2016 r., zaś w dniu 26 lutego 2016 r. został oddalony wniosek tej spółki o udzielenie zabezpieczenia (k. 171). W dniu 12 kwietnia 2016 r. pozwana wniosła odpowiedź na pozew, zaś w dniu 13 kwietnia 2016 r. wezwano jej pełnomocnika do wykazania swojego umocowania do występowania w sprawie. W dniu 26 lipca 2016 r. rozpoznano zażalenie na postanowienie w przedmiocie zabezpieczenia, zaś w dniu 10 listopada 2016 r. wydano kolejne postanowienie w przedmiocie zabezpieczenia (k. 310). W dniu 2 grudnia 2016 r. odbyła się rozprawa przed Sądem Okręgowym w W. (k. 330), zaś w dniu 16 grudnia 2016 r. został wydany wyrok.

W tych okolicznościach nie sposób stwierdzić, aby w postępowaniu poprzedzającym fazę odwoławczą doszło do przewlekłości postępowania, skoro postępowanie trwało mniej niż rok i realizowano w czasie jego trwania czynności procesowe adekwatne do jego rodzaju i charakteru. Skarżący zresztą nie powołuje się na przewlekłość innej, poza fazą odwoławczą, części postępowania. Należy jednocześnie zaznaczyć, że w sprawie nie zaistniały okoliczności wymagające szczególnie zwiększonego nakładu pracy związanego z przygotowaniem rozstrzygnięcia w sprawie przed sądem drugiej instancji. W tym stanie rzeczy nie ulega wątpliwości, że stanowisko skarżącego wskazującego na przewlekłość postępowania przed Sądem Apelacyjnym w [...] jest trafne.

Nie można natomiast podzielić stanowiska Prezesa Sądu Apelacyjnego w [...], wyjaśniającego przyczyny niewyznaczenia terminu rozprawy odwoławczej, o ile miałyby ono prowadzić do negatywnej oceny skargi wniesionej w niniejszej sprawie. Nie ulega wątpliwości, że wskazane w piśmie Prezesa przyczyny prowadzą do wniosku, że w ramach organizacyjnych Sądu Apelacyjnego w [...] zostały podjęte niezbędne czynności, zmierzające do zapewnienia możliwie prawidłowego biegu

spraw rozpoznawanych w tym Sądzie. Czynności te doprowadziły do ustalenia pewnego okresu rozpoznania sprawy, której dotyczy skarga, wspólnego zasadniczo dla wszystkich rozpoznawanych spraw, który jednak nie może być uznany za okres odpowiedni z punktu widzenia oczekiwanego od wymiaru sprawiedliwości czasu rozpoznania sprawy. Okoliczności te nie mogą więc prowadzić do konkluzji, że nie doszło do przewlekłości postępowania w sprawie VI ACa [...]. Wskazują one jedynie, że zaniedbanie w tym zakresie nie można obciążyć kierownictwa Sądu Apelacyjnego, ani sędziego sprawozdawcy.

Z tych względów Sąd Najwyższy orzekł jak w pkt. I sentencji postanowienia.

Zasadne było również żądanie sumy pieniężnej, związane ze stwierdzeniem przewlekłości w sprawie. Należy jednak przypomnieć, że skarżąca spółka domagała się kwoty 10 000 zł. Z art. 12 ust. 4 ustawy wynika zaś, że można zasądzić z tego tytułu kwotę od 2 000 zł do 20 000 zł, przy czym nie mniej niż 500 zł za każdy rok postępowania, niezależnie od tego, w której jego fazie miała miejsce przewlekłość. Żądana kwota wprawdzie mieści się w wymiarze przewidzianym przez ustawodawcę, jednak, zdaniem Sądu Najwyższego, jest ona kwotą nadmierną. Trzeba zaznaczyć, że datą końcową ustalenia ilości lat, za które przysługuje roszczenie z art. 12 ust. 4 ustawy 17 czerwca 2004 r., jest data orzekania w przedmiocie przewlekłości postępowania, chyba że postępowanie to zakończyło się wcześniej. W realiach sprawy oznacza to, iż skarżącej przysługuje zasadniczo kwota 2 000 zł, czyli minimum przewidziane przez ustawodawcę. Okoliczności przytoczone w uzasadnieniu skargi nie prowadzą natomiast do wniosku, by należało zasądzić świadczenie w wyższej wysokości. Zważywszy na fakt, że niniejsze postępowanie skargowe ograniczone jest do ściśle określonego postępowania, tylko do oceny tego postępowania należy ograniczyć wszelkie rozważania dotyczące wysokości rekompensaty przewidzianej w art. 12 ust. 4 ustawy z 17 czerwca 2004 r. Rekompensata ta winna z jednej strony uwzględniać swego rodzaju krzywdę strony, związaną z faktem, iż postępowanie sądowe, w którym uczestniczy, toczy się w sposób przewlekły, z drugiej zaś stanowić pewną sankcję dla państwa, uzasadnioną brakiem odpowiedniego zorganizowania wymiaru sprawiedliwości tak, by sprawy sądowe były rozpoznawane bez nieuzasadnionej zwłoki. Nie negując natomiast okoliczności przywołanych w

skardze trzeba mieć w polu widzenia fakt, że przewlekłością dotknięta była tylko jedna faza postępowania, i choć niewątpliwie przewlekłość ta miała miejsce, nie sięgnęła rażącego wymiaru. Wskazać należy, iż z przywołanego wcześniej orzecznictwa wynika, że czas trwania postępowania poniżej roku nie uzasadnia przekonania o przewlekłości postępowania. To z kolei prowadzi do wniosku, że za uznaniem zasadności skargi w niniejszym postępowaniu przemawiało przekroczenie racjonalnego czasu rozpoznania sprawy tylko o kilka miesięcy i to w jednej jego fazie. Ustawodawca określając sposób wyliczania sumy pieniężnej w art. 12 ust. 4 ustawy przyjął, iż stwierdzenie przewlekłości postępowania skutkuje koniecznością ustalenia tej sumy przy uwzględnieniu obiektywnego miernika, jakim jest czas jego trwania, niezależnie od tego, czy czas ten w całości świadczy o przewlekłości, czy też nie. Nie ulega zatem wątpliwości, że przy kształtowaniu rekompensaty dla skarżącego z powodu wadliwości funkcjonowania wymiaru sprawiedliwości skutkującej przewlekłością postępowania sądowego, indywidualnie należy oceniać każdą sprawę, przy uwzględnieniu także wyżej wskazanego faktu. Prowadzi to do wniosku, że im dłuższy czas faktycznej przewlekłości postępowania, tym bardziej uzasadnione jest wyjście ponad ustawowe minimum kwoty pieniężnej wynikającej z art. 12 ust. 4 ustawy. Ta okoliczność nie przemawia więc za uwzględnieniem żądania skargi w zakresie wysokości wnioskowanej sumy pieniężnej.

Nadto, nie bez znaczenia jest to, że aktualnie postępowanie odwoławcze toczy się, co przynajmniej w części niweluje dotychczasowe skutki przewlekłości, a na czas jego trwania udzielone zostało zabezpieczenie. W tych okolicznościach zasądzenie kwoty żądanej przez skarżącą spółkę uwzględniałoby okoliczności pozostające poza zakresem rozpoznania w niniejszej sprawie, co nie może mieć miejsca.

Wysokość zasądzonej na rzecz skarżącej spółki kwoty z tytułu zastępstwa procesowego wynika z treści § 14 ust. 3 rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z 22 października 2015 r. w sprawie opłat za czynności adwokackie (Dz.U. poz. 1800 ze zm.).

Ze względu na uwzględnienie skargi co do zasady, podlegała zwrotowi uiszczona w związku z jej wniesieniem opłata, stosownie do treści art. 17 ust. 3 ustawy.

Nie mógł zostać uwzględniony wniosek o zobowiązanie Sądu Apelacyjnego w [...] do wyznaczenia terminu rozprawy apelacyjnej, gdyż, co już wcześniej podniesiono, termin ten został już wyznaczony. Doszło wprawdzie do odroczenia rozprawy odwoławczej, jednak odroczenie to niewątpliwie służy zapewnieniu wydania prawidłowego rozstrzygnięcia w sprawie, a czas odroczenia z pewnością nie może być uznany za nadmierny. Wskazano też powody, dla których nie zostało w całości uwzględnione żądanie skarżącej spółki o zasądzenie sumy pieniężnej, w oparciu o art. 12 ust. 4 ustawy. Z tych względów w pozostałej części skarga została oddalona.